

SŁOWO

Wilno, Niedziela 2-go grudnia 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 600000. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 30000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40000 marek, za tekstem 15000 marek Najmniejsze ogłoszenie 150000 m. p. z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

PIECE i KUCHNIE
PRZENOŚNE

znanej dobroci, patentowane

ZUŻYCIE 25% OPAŁU

ZAKŁADY CERAMICZNE J. KULEZA i S-ka

„HALIS”

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA
WARSZAWA, Warecka 14, tel. 46-62.

BUDOWA WSZELKIEGO RODZAJU

PIECUW i KUCHNI oraz

kafle KWADRATOWE BERLIŃSKIE MAJOLIKOWE

JAKO TEŻ TERRAKOTA i GLAZURA w dowolnych ilościach

†
s. p.

Bolesław Sztrall

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 30 listopada 1923 roku w wieku lat 57.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby do kościoła Św. Ducha, w niedzielę, dn. 2 grudnia o godz. 6-iej wiecz. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele w poniedziałek dn. 3 grudnia o godz. 10 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.
O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych stronkami
Żona, córka, syn, zięć i rodzina

Wilno,
ul. Wielka Nr. 15

Dom Sportowy Ch. DINCES

POLECA NA SEZON ZIMOWY:

NARTY i wszelkie przybory do nich,
SANIE sportowe wszelkich rozmiarów i lżeży,
ODDZIAŁY:
muzyczny, rzeczy podróżnych i galanterijny.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Państwa że znane z wieloletniej praktyki
FRYZJERSKI DAMSKI SALON i PRACOWNIA DAMSKICH KAPELUSZY

„PAWEŁ MURAL”

WIELKA 51 (dawniej 71)

nigdzie nie przeniosła się i pozostaje nadal w tym samym domu.
Równocześnie podaję do wiadomości, że firma moja nie ma nic wspólnego z firmami tegoż nazwiska

Z poważaniem
P. Mural

OSTATNIE NOWOŚCI SEZONOWE
nadeszły do nowo-otwartego magazynu SUKNA i MANUFAKTURY

B. JOFFE i Z. KRYGIER

w WILNIE, przy ul. Nlemlskiej Nr. 6.

Magazyn zaopatrzony w wielki wybór krajowych i zagranicznych materiałów

CENY PO ZA KONKURENCJĄ PROSIMY PRZEKONAĆ SIĘ

Uwagze Emigrantów i Reemigrantów!

NINIEJSZYM ZAWIADAMIAMY, ŻE ZOSTAŁ
OTWARTY ODDZIAŁ WILEŃSKI
królewsko - angielskiego towarzystwa okręgowego

„ROYAL MAIL LINE”

ROYAL MAIL STEAM PACKET CO,
WILNO, MICKIEWICZA 4 naprzeciw IZBY SKARBOWEJ.

Nasze okręty odchodzą bezpośrednio do
Cherbourgu, Nev - Yorku, Kanady, Kuby, Argentyny, Brazyliji i Urugwaju—bez przesiadania.

Towarzystwo okrętowe „Royal Mail Line”, posiada najwygodniejsze i szybkie okręty z najnowszymi urządzeniami i ODDZIELNEMI KABINAMI DLA 2, 4 i 6 OSÓB w 3 KLASIE

—SMACZNE I POŻYWNE UTRZYMANIE.—

EMIGRACJI! kupujący szyfkiarty w Oddziale Wileńskim korzystają z bezpłatnego przejazdu i przewozu bagażu z Wilna do Warszawy. — Cena szyfkiarty ta sama co i w naszej centrali w Warszawie.

EMIGRACJI! w Waszym własnym interesie zgłaszajcie się do naszego Wileńskiego biura — WILNO, UL. MICKIEWICZA 4, gdzie otrzymacie wszystkie niezbędne najprawdziwsze informacje również broszury ze szczegółowym opisaniem podróży.

Sprawa kłajpedzka.

Zbliżająca się — grudniowa — sesja Ligi Narodów zapowiada się dla nas jako bardzo doniosła. Na sesji owej mają być rozstrzygnięte dwie sprawy, mające dla Polski znaczenie pierwszorzędne, zwłaszcza polityczne. Są to sprawy: Kłajpedy i Jaworzyny.

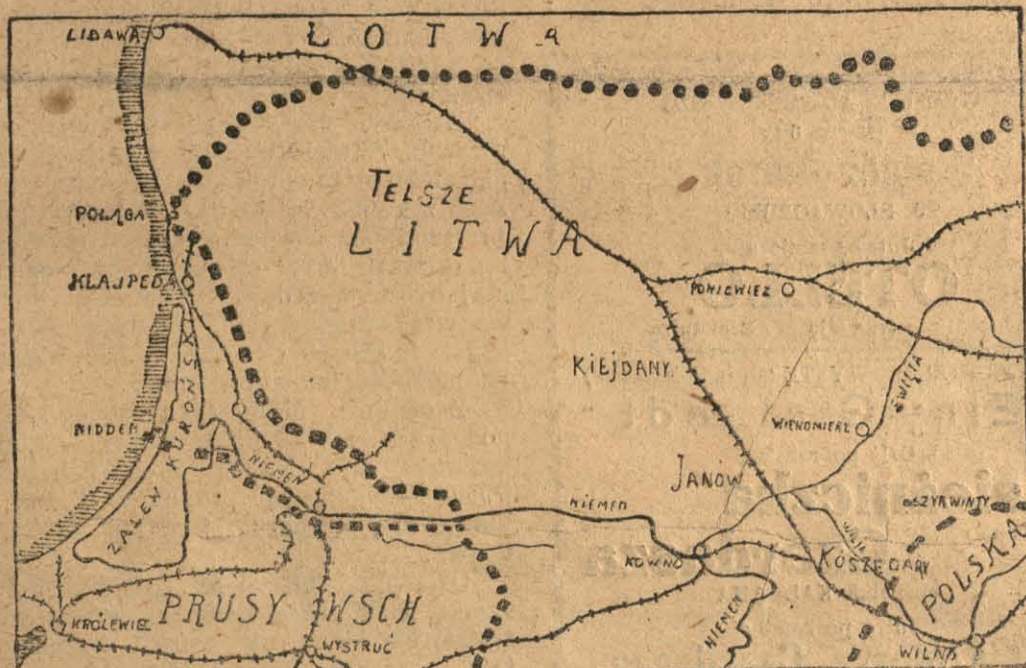
Współ z sprawą Kłajpedy wejdzie na porządek dzienny konferencji genewskiej: kwestja praw i przywilejów mniejszości narodowych w Republice Litewskiej, czyli kwestja zabezpieczenia dla tamtejszej ludności polskiej spokojnego bytu, opartego na zasadach rzeczywistej praworządności.

O tym że samym czasie rozstrzygać będzie Liga Narodów sprawę opcji obywatelstwa polskiego, oraz sprawę kolonistów niemieckich w Polsce (referentem jest przedstawiciel w Lidze... Brazyliji),

wreszcie ma zarazem rozstrzygnąć wszelkie zagadnienia dotyczące Gdańska.

Podając dziś w „Słowie” mapkę uwiadczającą sytuację geograficzną Kłajpedy (której nazwa niemiecka brzmi, jak wiadomo: Memel), wyjmujemy jedynie, dotyczącą Kłajpedy, trafną uwagę „Kurjera Polskiego”. Naczelny publicysta tego dziennika przypomina z naciskiem, że Polska ma przeciw oficjalny udział w pracach Ligi Narodów. Trzeba pamiętać — pisze — że uchwały Rady Ligi Narodów, po za pewnymi specjalnymi wypadkami, zyskują moc prawną dopiero po przyjęciu ich przez strony zainteresowane, i że nikt nie może pozbawić Polski tego elementarnego prawa wpływu na decyzję Rady w sprawie Kłajpedy.

Nie wątpimy, że nasz minister spraw zagranicznych będzie o tem pamiętał.



Niemcy.

Nowy rząd Rzeszy.

BERLIN, 30. XI. PAT. Skład rządu przedstawia się następująco: kanclerz Marks, następca — Jarres, minister spraw zagranicznych — Stresemann, minister Reichswehry — Gessler, minister robót publicznych — Brauns, minister finansów Luther, minister poczty — Hofle.

Bawarja.

BERLIN, 1. XII. (AW.) Korzystając z rozporządzenia Komisarza państwowego Kahra, który zniósł zakaz rozpowszechniania prasy socjal-demokratycznej, ukazał się w Monachium pierwszy numer „Munchener Post”. Na czołowej stronie dziennika wydrukowany jest list komendanta policji do redaktora, w którym oświadczył, iż na wypadek zamieszczania artykułów mogących wywołać wzburzenia wśród ludności pismo zostanie ponownie zawieszony tym razem na stałe. Redakcja musiała złożyć 5000 złotych marek w Prezydium Policji jako kaucję poręczającą stosowanie się do rozporządzeń policyjnych. Na 2 godziny przed rozpoczęciem sprzedaży ulicznej dziennika, należy złożyć 2 egzemplarze w Prezydium Policji. Syndykat dziennikarzy bawarskich i związek wydawców zaprotestowały przeciwko temu zarządzeniu jako gwałcającemu wolność prasy.

„Kölnische Volkszeitung” donosi, iż w najbliższym czasie nastąpić ma aresztowanie gen. Ludendorfa, wobec niedotrzymania przez niego zobowiązań honorowego.

Zagłębie Ruhry.

BERLIN, 1. XII. (A. W.) Według informacji Havasa, sytuacja w Zagłębiu Ruhry stopniowo polepsza się. W wielu kopalniach podjęto pracę, skutkiem czego liczba bezrobotnych zmniejszyła się. W kolejnictwie powróćło do pracy 48000 robotników.

Reperacje.

PARYŻ, 30. XI. (PAT.) Komisja odszkodowań postanowiła utworzenie dwóch komitetów rzeczoznawców powołanych przez mocarstwa sprzymierzone i siowarzyszone. Pierwszy komitet ma za zadanie wyszukanie środków doprowadzenia do równowagi budżetu Niemiec i stabilizacji waluty, drugi znalezienie środków do obliczenia wysokości kapitałów wywiezionych z Niemiec oraz skierowanie ich z powrotem.

Dziś — Kwesta

na rzecz „Uniwersytetu Powszechnego im. Adama Mickiewicza”.
Nie szczędźmy grosza na szczytny cel!

Za granicą.

Biedny Szopen!

Pani Sand, znająca się, jak wiadomo, na muzyce tyle, co kura na pieprzu napisała gdzieś:

— Przyjdzie czas, że muzykę Szopena będą orkiestrować i że kompozycje jego wykonywane przez orkiestrę nie stracą na swej wartości i świetności — fortepjanowej!

No, i przyszedł, niestety, ten czas. Pomijmy marsz żałobny, wykonywany wiać i wykonywany przez pierwsze lepsze kapele. Trudno Niema dziś na świecie nieboszczyka, któryby nie chciał, aby go grzebano „przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena... Mniejzsa. Niech już tam sobie owego marsza trąbią i wyębniąją. Stała się rzecz przecież wręcz wołająca o... interwencję polityczną.

Nietylko gdzieś po świecie Bożym, ale w Warszawie, w samej Warszawie (gdzie dotąd niema pomnika Szopena) wystawiono przecież w teatrze Wielkim, nie policzyć wiele razy, operę „Chopin“, skomponowaną (!) od początku do końca z samych motywów i „kawałków“ Szopena. Popenił to barbarzyństwo, jak wiadomo, p. Giacomo Orifice. Niech mu... Cytl Nie popuszczajmy cigli wymyslanion, bo oto znalazł się muzyk, co p. Orifice'go prześcignął w znęcaniu się nad Szopenem.

Zwie się ów pan: Emile Vuillermoz. Współ z p. Aubertem „skomponował“ balet zatytułowany „La nuit ensorcelée“ ułożony przez L. Baksta. Wystawiono go świeżo w Paryżu w Wielkiej Operze. Podobał się. Nawet bardzo.

Najdelikatniejszy z krytyków muzycznych paryskich, recenzent gazety „Temps“ p. Henry Malherbe, zauważył, że jest to przecież wielka śmiałość obrać w „szczytnych improwizacjach“ jednego z największych muzyków świata, lecz tuż zaraz, aby, strzeż Boże, nie urazić panów „twórców“ oklaskiwanego rzeszście baletu, dał wyraz przekonaniu, że nie wydaje mu się, aby duch Szopena mógł się martwić i sierznić z racji bardzo zręcznego zaaranżowania — *de l'arrangement ingenieur* — któremu poddano perły i brylanty jego natchnionej twórczości.

P. Malherbe jest, doprawdy, za bardzo domyślny... Wydało mu się, że widmo Szopena, słuchające baletu p. Baksta i Vuillermoz, miało na ustach „dziwne uśmiech“, *un sourire bizarre* — którego jednak znaczenia szan. recenzent paryski nie odgadł.

Tłumaczy natomiast, że Szopen nie był bynajmniej pozbawiony humoru; poucza, że dla dzieci pani Sand komponował dla ich marionetkowego teatryku w Nohant pełne humoru i dowcipu muzyczne akompanjamenty. Owóż pp. Bakst i Vuillermoz złożyli swoją „mozaikę tańczącą“ na obraz i podobieństwo marionetkowego widowiska oczywiście na dużą skalę, na skalę Wielkiej Opery paryskiej.

Dwie małe księżniczki Bathilde i Mathilde zasypiają w pokoju p-ym zabawek. W nocy wszechwładna Wróżka powołuje do życia, oczywiście fikcyjnego,

poliszynelów, lalki, arlekinów... Wywiązuje się cała „intryga“, w której grają role same obie małe księżniczki obudzone hałasem. Potem bije północ. Wszystkie wraca do normalnego porządku... Słowem coś w rodzaju „Wieszczki lalek“ z mocną zaprawą halucynacyjno-dreszczowych motywów Hoffmana.

Tańczyła jedna z najznakomitszych obecnie francuskiej primabalerin, *mademoiselle Carleta Zambelli*. Operowy „kordebalet“ przeszedł samego siebie. Gra mimiczna lalek i „fantosów“ była świetna, fascynująca, niesamowita; podobno nawet całe *mixtum compositum* ułożone z muzyki Szopena było przez „kompozytorów“ zaaranżowane z nieskazitelnym dobrym smakiem.

Co to jednak wszystko pomoże? Popełniono na Szopenie jeszcze jedno *sacrilegium*.

Lektor.

Wyrok w sprawie Wieczorkiewiczza i Bagińskiego.

WARSZAWA. 1. XI (A. W.). Bagiński i Wieczorkiewicz skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie, utratę praw, wydalenie z wojska, oraz odjęcie przyznanego Bagińskiemu orderu *Virtuti Militari*. Orzekając karę śmierci sąd wziął pod uwagę, że oskarżeni godzili w podstawy porządku publicznego i sam Państwo, że czyny ich groziły śmiercią wielu ludziom, że państwo ma prawo wszelkimi środkami bronić się przed takimi czynami, i bez względu na ich motywy i pobudki musi na nie reagować dla dania odstraszającego przykładu. Zasadzonym przysługuje apelacja.

Wykrycie nowych terrorystów.

WARSZAWA. 1. 12 (A. W.). W nocy z piątku na sobotę władze bezpieczeństwa dokonały rewizji w mieszkaniu niejakich Wójcików przy ul. Wolskiej 9. Znaleziono ukrytych w mieszkaniu 12 granatów ręcznych i tyleż zapalników do nich. Granaty są tego samego typu jakie rzucono do wagonu tramwajowego podczas strajku dnia 5 listopada. Aresztowano 21 letniego Tadeusza Wójcika, członka Związku Młodzieży Komunistycznej, z zawodu lakiernika.

Wiadomości Agencyjne.

— Od soboty rozpoczęła się komunikacja telefoniczna pomiędzy Warszawą a Wiedniem.

— W Bydgoszczy ofiarą katastrofy lotniczej, spowodowanej przez mgłę, padł porucznik pilot Wojnarowski.

— Poseł polski w Paryżu Zamoycki wziął wczoraj udział w pogrzebie komendanta inwalidów generała Malletterre, znanego w kołach polskich, jako gorącego sympatyka sprawy polskiej.

— Senator Noel złożył w senacie sprawozdanie z projektu ustawy zatwierdzającej konwencję handlową zawartą dn. 6 listopada r. z. między Francją a Polską.

— Duński minister spraw zagranicznych przedłożył izbie ratyfikacji zawartą ostatnio między Danją a Finlandją traktat handlowy, zawierający w stosunku do obu państw klauzule największego uprzywilejowania.

— W miejscowości Beurgen podczas rewizji u jednego z działaczy komunistycznych policja wpadła na ślad rozgałęzionej organizacji komunistycznej, która miała za zadanie rozszerzenie w koszarach antywojskowych broszur i proklamacji. Organizacja rozciągała swe wpływy na całą Francję.

— Radek, którego wpływy zmniejszyły się znacznie od czasu nieudania się rewolucji komunistycznej w Niemczech, przebywa obecnie w miejscowości kuracyjnej Piatigorsk na Kaukazie, dokąd wyjechał rzekomo dla poratowania zdrowia.

Głos Ziemi.

Mamy przed sobą — dokument. Ogłosili go świeżo niektóre krakowskie i lwowskie organy opinii publicznej, najpoważniejsze. Jest to odezwa krakowskiego Związku Ziemi. Odezwę podpisali: prezes Związku: Al. Dworski, oraz wiceprezesi: Jan hr. Mycielski, dr. Witold Milieski, Joachim Jarochoński, Wład. Kępiński, także sekretarz dr. Zdzisł. Chmielewski.

Oto ów dokument w dosłownym brzmieniu:

Coraz większe obciążenie większej własności ziemskiej daninami i podatkami, przekroczyło już granice możliwości. Danina lasowa, podatek majątkowy, osobiste dochody, gruntowy i budynkowy, opłaty na rzecz kasy chorych, szkoły, kościoła, gminy, dróg itp., nie mówiąc już o daninach i darach dobrowolnych, o które społeczeństwo stale apeluje, wszystko to nie stoi już w stosunku do dochodów i wartości majątku. Ceny ziemiopłodów cztery do pięciu razy niższe niż były przed wojną, zaledwie pozwalają na pozorne pokrycie potrzeb gospodarstw, pozorne, bo dewaluacja maskuje tu deficyt. Na podniesienie produkcji brak już kapitałów, brak na inwestycje, na melioracje, nawet na uzupełnienie inwentarza i na niezbędne do wielkiej produkcji kupno nawozów sztucznych.

Zamiast zdać sobie sprawę, że od rozwoju rolnictwa zależy i jego zdolność płatnicza w stosunku do państwa i zdolność zakupna w stosunku do przemysłu, prowadzi się ciągle politykę utrzymania niskich cen ziemiopłodów, cen nie stojących w żadnym stosunku do cen wytworów przemysłu, prowadzi się politykę nakładania ciężarów, bez względu na możliwość ich zniesienia.

Zachodnia Małopolska będąc krainą podgórska, mając liche gleby i gorsze warunki klimatyczne od innych części Polski — nie mogą produkować tak intensywnie, tembardziej wszystko to odczuwa.

Ostatnio uchwalona ustawa podnosząca 2-gą ratę podatku gruntowego 20-krotnie jest już wprost katastrofą. Dotyka to przedewszystkiem słabsze gospodarstwa, które nie były w stanie obu rat razem zapłacić. Uchwalona przez sejm rezolucja. posła Diamanda, doma-

gająca się uzupełnienia do 20-krotnej wysokości raty zapłaconej w terminie płatności raty pierwszej, jest nietylko zniszczeniem ziemi, ale i rewelacją. A więc bez względu na to, że w lipcu tenże sam rząd i sejm apelował, by spłacić odrazu podatek gruntowy, bo państwo jest w potrzebie i warował płatnikom dobrodziejstwo nie stosowania mnożnika artykułem 10 ustawy z 2 lipca b. r. bez względu, iż raty płacono inną lepszą walutą niż obecna, stosuje się znowu prawo wyjątkowe, postępując się nieojajalnie wobec płatników, ładując ich ustawowami obciążeniami, znosi się postanowienia ustawy i nakłada się nieusprawiedliwione niczem ciężary, tembardziej nieusprawiedliwione, iż żadnego innego podatku w ten sposób nie podniesiono i żadnych ulg ustawowych dla nnych podatków nie zniesiono.

Jest więc rzeczą najzupełniej jasną, że przez nakładanie coraz to większych ciężarów, sejm i rząd dążą do jak najszybszej likwidacji wielkiej i średniej własności ziemskiej. Zapłacenie tak podniesionej raty podatku gruntowego, zwłaszcza, że czeka jeszcze nowa rata podatku tego, rata podatku majątkowego, dochodowego etc., zanim nadejdą nowe zbiory jest niemożliwym. Jeśli nie teraz, to za miesiąc czy dwa zdolność płatnicza ziemian się skończy. Wtedy zmuszonym będzie rząd wystawić na przymusową sprzedaż co najmniej 80 proc. wszystkich majątków.

I niema innego wyjścia — droga dobrowolnej parcelacji, powolnego, stałego okrawania i niszczenia warsztatów pracy, może przedłużyć tylko agonję, o ile wogóle da się parcelację wprowadzić.

W tej czy owej formie ruina większej własności jest z powodu tych ciężarów i stosunków nieuchronna, a wtedy po zniszczeniu warsztatów rolnych nie będzie mowy o samowystarzalności aprowizacyjnej Polski, tak w czasie wojny, jak i pokoju, jak również o wystarczalności podatkowej, gdyż odpowiedzialność przed przyszłymi pokoleniami bierze na siebie rząd, sejm i społeczeństwo. — Zwracamy na to uwagę w ostatniej chwili czynnikiem społecznym i politycznym, że dążności, których ostatnim przejawem są uchwały sejmu o podniesieniu II-ej raty podatku gruntowego, są wyrokiem zagłady dla większych warsztatów rolnych.

Czesław Jankowski.

KOBIETY XIX WIEKU.

HER MAJESTY THE QUEEN.

VI.

Zmieniła się postać długowiecznej królowej, gaś blask jej oczu, siwały włosy — a ona spełniała w dalszym ciągu, do ostatniego tchnienia, wiać jedne i te same reprezentacyjne funkcje, dla dokonywania których powołaną była „z łaski Bożej“ a strzeżoną na tronie przez naród cały. Wic inanguruwała osobiście lub *per procura* wystawy, pomniki, gmachy dla publicznego użytku służące, zakłady dobroczynne i naukowe; wic odbywała przeglądy wojsk lądowych i morskich; wic własną ręką dekorowała wracające z różnych kampanji regimenty, ich wodzów lub najwaleczniejszych szeregowców; wic często bardzo otwierała osobiście sesje parlamentu, odczytując mowę tronową głosem wzruszonym i prześlizną angielszczyzną; wic setki podpisów swoich położyła na niezliczonych aktach dotyczących najrozmaitszych spraw państwowych.

Z najwzorowszą zaś punktualnością, i akuratnością a nawet z wyjątkowym upodobaniem odbywała tak zwane *drawing-rooms* to jest publiczne prezentowania jej dam ukazujących się poraz pierwszy u dworu. Ceremonje te uży-

wały zasłużonej reputacji najsztayniejszej i najbudniejszych, jakie kiedy na jakimkolwiek dworze odświecano. Dams, po długim w antykamerze wyczekiwaniu na swoją kolej, wszystkie w jednokowej tualecie, defilowały przed królową siedzącą na tronie w otoczeniu wspólnie świętych księżat i dworzan. Każda z dam składała głęboki ukłon, następnie podnosiła nieco w górę rękę w białej rękawiczce, dłonią w dół obróconą; królowa kładła na nią dłoń, swoją a prezentowana dama tak trzymaną rękę królowej podnosiła z nabożeństwem do ust. Łudów głęboki ukłon — i następująca dama stawała przed tronem. Defilada trwała od dwóch do trzech godzin. Królowę, gdy czuła się znużona, zastępowała księżna Walji. W ostatnich latach życia królowej mniej już dobijano się o zaszczyt uczestniczenia w ceremonialnej defiladzie. *Drawing-rooms* y wychodziły z mody...

Dostojne i najdosjajniejsze odwiedziny przyjmowała królowa Wiktorja bacząc pilnie aby cech politycznych nie miały, unikając jak ognia rozmów politycznych. Wszak nawet podczas najpouniejszych zebrań u królowej nie wolno było poruszać tematów natury ściśle politycznej. Za mlodu uprzyjemniała czas gościom swoim śpiewem wcale miłym i biegłym, jak zaświadcza sam Mendelssohn dostąpiwszy raz zaszczytu słuchania duetu księcia Alberta i królowej

Wiktorji. Urządzano nawet czasem u dworu formalne koncerty amatorskie, w których królowa wykonywała znaczną część programu. Artyści atoli zawodowi, podobnie jak uczeni i literaci, nie byli częstymi gośćmi na dworze królowej Wiktorji. Do ludzi wyłączanie talentu, do artystów, nie żywiła królowa Wiktorja gorętszej sympatji.

Zdarzały się wizyty, podczas których nawet tak czujnej etykietce jak dworu angielskiego nie udawało się uniknąć wielu... drażliwości. Tak np. przybywającego do Anglii w 1844-tym króla Ludwika-Filipa powitali w Portsmouth księżę Albert i... Wellington, a główna recepcja oficjalna odbyła się w sali pałacu Windsorskiego zwanej „salą Waterloo“. Król Ludwik-Filip przeszedł uśmiechnięty pod szeregami sztandarów zdobytych przez Marlborough'a i Wellingtona w bitwach... z Francuzami aby ukłęknąć przed tronem królowej Wiktorji i otrzymania z jej własnych rąk insygnja orderu Podwiązki, ustanowionego przez Edwarda III-go dla upamiętnienia zwycięstwa odniesionego pod Crecy... nad wojskami francuskimi. Humor to jednak wszystkich królowi nie popsuło bynajmniej, a tem mniej aljansu anglo-francuskiego, któremu sankcję najwyższą miała dać wizyta jego w Londynie. W kilka lat potem miał również w Londynie otrzymać cesarz Napoleon z rąk królowej Wiktorji order Podwiązki, ale

nie odważono się już dopełnić ceremonji w Windsorskiej „sali Waterloo“, jeno recepcja miała miejsce w pałacu Buckinghamskim.

Królowa i księża Albert rewizytowali Ludwika-Filipa ale nie w Paryżu tylko w Eu, gdzie dwór francuski przebywał. Znaczenie polityczne rewizyty nie zaciężyło królowej angielskiej. Uniosła na życie całe tylko niezmiernie miłe wspomnienie uczt, balów i majówek, tak swobodnych, tak pełnych werwy i życia, o jakich nawet pamiętać nie mogła, znając tylko rozrywki... dworu angielskiego. Jeździła do Belgji, a potem do Niemiec jedynie w celu odbycia pełnej pietyzmu pielgrzymki do miejsc upamiętnionych pobycem księcia Alberta, wic do Bonn gdzie uczęszczał na uniwersytet, wic do Rosenau aby spędzić noc w pokoju, w którym na świat przyszedł, wic do Akwizgranu gdzie na spotkanie jej przybył król pruski, wic do Kolonji gdzie ulice, któremi przejeżdżała, wylano — do słowni! — wodą kolońską, a nad Renem wspaniała wyprawiono na cześć jej zabawę i iluminację.

W Paryżu nie postąpiła noga angielskiego monarchy od czasu gdy Henryk VI angielski, w 1422-gim, koronował się w Notre-Dame na... króla Francji. Królowa Wiktorja przełamała tę sytuację mocno archaiczną i rewizytowała cesarza Napoleona i cesarżową w Paryżu. Udało się jej nietylko zachować się z niepo-

NAJLEPSZA, NAJSMACZNIEJSZA CYKORJA FABRYKI

FERD. BOHM & CO, WŁOCŁAWEK egz. od 1816 r.

Żądać wszędzie!

GŁÓWNA SPRZEDAŻ: Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Ekspozytura w Wilnie, ul. Gdańska 6-1, tel. 648.

Żądać wszędzie!

DO WIADOMOŚCI SZANOWNYCH KLIENTEK
ZNANI NAJLEPSI FRYZJERZY DAMSCY
BRACIA

Kazimierz i Józef Mural

z ul. Wielkiej Nr. 51 (dawniej 71) PRZENIEŚLI SIĘ i otworzyli pierwszorzędnym salon damski i męski przy ul. MICKIEWICZA Nr. 21 (vis à vis „Zielonego Sztralla”)

POD FIRMA
„BRACIA MURAL”

uczesanie pań, manicur, farbowanie włosów (gabinet oddzielny) i wszelkie wyroby z włosów.

NIEDZIELA
2 Dziś
Bibjanny P.
Jutro
Franciszka

W. g. 7 m. 40. Z. g. 3 m. 39.

KRONIKA

WILEŃSKA.

— **Zniesienie rekwiizycji mieszkań.** Jak wiadomo w dniu 25 listopada ekspirowała ustawa o obowiązku dostarczenia pomieszczeń przez gminy miejskie. W związku z tem dowiadujemy się, że rekwiizycje dokonane przed wygaśnięciem ustawy i z tego tytułu zamieszkiwania zostały usunięte się dobrowolnego lokatora, lub też usunięcia się jego na podstawie wyroku sądowego, lokale te przydzielane nikomu nadal nie będą. Lokatorów już zamieszkujących mieszkań rekwirowane w swoim czasie przysługują prawa ustawy o ochronie lokatorów. Sprawy, wszczęte z powodu rekwiizycji, dokonanej przed wygaśnięciem ustawy, będą rozpatrywane po terminie i w wypadku orzeczenia władzy nadzorczej, potwierdzającego rekwiizycję, mieszkania takie będą przydzielane do użytkowania. Od wszelkich rekwiizycji, dokonanych po terminie 25.XI należy bezpośrednio odwoływać się do władz nadzorczych (Delegatura Rządu).

— **W sprawie podatku od lokali.** Wobec coraz częściej napływających do Delegatury Rządu zażaleń na Magistrat, wymierzający podatek od lokali, Delegatura Rządu, jak się dowiadujemy, zażądała wyjaśnień, w jaki sposób jest wykonywana uchwała Rady Miejskiej z dn. 4 października o podatku od lokali. Zażalenia dotyczą sprawy późnego rozsyłania nakazów płatniczych, co przyczynia się do opłacania wyższego podatku, który obliczony jest w złotych polskich. (A. W.)

— **Wnioski Rad Gminnych.** 20 Rad Gminnych pow. Święciańskiego zwróciły się do Wydz. powiatowego z wnioskami o spowodowanie zawieszenia art. 14 ustawy o podatku gruntowym. Artykuł ten ogranicza wysokość podatku komunalnego do 100 proc. państwowego podatku gruntowego. Gminy, w załączonych do wniosku motywach, wskazują, że zniszczenie lokali szkolnych, dróg i mostów, które gwałtownie potrzebują remontu, wymagają większych świadczeń, niż te, jakie wpływają z tytułu 100 proc. dodatku komunalnego od państwowego podatku gruntowego. Wydział Powiatowy Sejmiku pow. Święciańskiego skierował powyższe wnioski do Urzędu Delegata Rządu. (A. W.)

— **Obchód 150 rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej.** Program dzisiejszych uroczystości, związanych z obchodem 150 rocznicy ustanowienia Komisji Edukacyjnej Narodowej, jest następujący:

1) O godzinie w pół do jedenastej uroczyste nabożeństwo w kościele Katedralnym (Bazylice) celebrowane przez Jego Ekscelencję Biskupa-Sufragana Wileńskiego, ks. Kazimierza Michalkiewicza. Kazanie wygłosi ks. profesor Dr. Czesław Falkowski.

2) Po nabożeństwie pochód do Uniwersytetu, na podwórze Poczobutta, gdzie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

3) O godzinie pierwszej: Akademia w Sali Miejskiej — przemówienie prezydenta miasta Witolda Bańkowskiego, następnie — odczyt prof. D-ra Feliksa Konecznego.

4) O godzinie w pół do czwartej: przedstawienie w Teatrze Polskim (komedia Juliana Ursyn - Niemcewicza „Powrót Pości”), poprzedzone przemówieniem prof. d-ra Stanisława Piłonia.

— **Posiedzenie komisji rozjemczej w sprawach rolnych.** Dn. 1 b. m. w gmachu Koła Polek (Ostrobramska 5) rozpoczęły się obrady komisji rozjemczej w sprawie zatargu pomiędzy właścicielami dóbr ziemskich a robotnikami rolnymi. Przywódcę zebrań inspektor pracy Stanisław Borkiewicz.

Jako przedstawiciele związ. ziemian zostali delegowani Jerzy Rouck, Henryk Wańkowicz i Wincenty Umiasowski.

Prace komisji będą trwały do 12 grudnia.

— **Sensacyjne odkrycie.** Jak donosiliśmy, w lipcu r. b. około Trynopolia pod Wilnem, znaleziono trupa zamordowanego, przez niewiadomych sprawców, utana, Jana Antoniewicza.

Obeenie po długich poszukiwaniach policja wpadła na trop zbrojczyńców, a po niej jakim czasie ujęła sprawców ohydniego mordu. — Zbrodniarzami okazali się uczniowie 3-iej i 6-iej klasy litewskiego gimnazjum im. ks. Witolda.

— **Akademicki Związek Sportowy.** Wilnie organizuje cykl odczytów z turystyki, tańcernictwa i narciarstwa. Przy tak nikłym u nas zainteresowaniu się tą dziedziną zwłaszcza o ujęciu sportowym, pierwszy odczyt prof. Jerzego Landego o „Tatrach i tańcernictwie”, wprowadzający słuchacza w świat bajki, oraz zetknięcia się bezpośrednio z naturą na tle przepięknych krajobrazów górskich, śnieżnych zasp, potoków słońca, — wilnie przełamać lody dotychczasowego zobejtnienia i wskazać naszym ogółowi, że można i u nas na miejscu znaleźć i przeżyć podobne wrażenia.

Drugi odczyt p. t. „Narciarstwo w Polsce” wygłosi w następnym tygodniu znany narciarz p. Adam Wistocki.

Pierwszy odczyt w poniedziałek dnia 3-go grudnia r. b., o dacie natępnego i dalszych odczytów nastąpią specjalne powiadomienia.

— **Angielskie soboty.** W soboty stosownie do przepisów, magazyny zamykają się o 4-iej. Pierwszego wypiata pensji trwa nieraz do piątej. Wczoraj gdy to święto subiektów i święto urzędników zbieżyły się w jeden dzień, nie mogliśmy wyjść z podziwu dla mądrości prawodawców, którzy takie przepisy wydają, by wszystkim dogadzały. — Subiekt — wcześniej wraca do domu, — właściciel sklepu — umie nie naruszając świętecznego dnia — jeszcze w sobotę podpisywać do cen skromne zerkno; — urzędnik — przez długi sobotni wieczór i niedzielę — może mieć nadzieję, że ceny mało wzrosną i że będzie mógł sobie coś jeszcze kupić.

Szkoda wielka, że u nas jak np. w Krakowie niema jeszcze nakazu, by wszystkie magazyny zamykano na czas obiadowy od 1—3 odrazu, miasto ma wtedy przyjemny odświeżony wygląd.

Nakaz wczesnego zamykania magazynów pewno dla tego został wydany, by przeciwdziałać tej wprost manji ciągłego kupowania. — Żyjemy pod znakiem oszczędności pieniężnej, pracy i umysłowej.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Czwartki Ziemiańskie.** Od dnia 3 stycznia ziemianki wznowiają swoje „czwartki”, które odbywać się będą w sali hotelu Georges'a. — Wejście dla pań, jak zwykle, tylko za rekomendacją pań gospodyni. Początek zabaw punktualnie o godz. 9 i pół. Dochód przeznaczony na Twó Opieki nad dziećmi.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polek (Lutnia).** Dziś po raz ostatni „Książę Marek”, z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

Popołudniu o godz. 3 m. 30 — ku uczczeniu 150-letniej rocznicy Komisji Edukacyjnej wystawiona zostanie trzy aktowa komedia J. Niemcewicza „Powrót pości” poprzedzona prelekcją.

Jutro w poniedziałek premiera tragedja Szekspira „Otello” z p. K. Adwentowiczem.

Nowe dekoracje pędzla E. Kazimierowskiego.

Obsadę tworzą: p. p. Jaroszevska, Jaworska, Kijowski, Kleszczyński, Kurnakowicz, Ostoja-Ostaszewski, Rzącki, Neromski i inni.

— **Teatr Wielki (na Pohulance).** Dziś — Elna Gistad — czarować będzie potęgą swego talentu w „Księżniczce Czarodzieja”.

— **Przedstawienie popularne.** Dziś o g. 3 m. 30 p. p. opera Pucciniego „Madame Butterfly” z B. Jęfmcową w roli tytułowej. Ceny miejsc niższe o 50 proc.

— **Wieczór poetów.** W piątek dn. 7-go grudnia r. b. o godz. 4 i pół p. p. odbędzie się w sali Teatru „Lutnia” drugi wieczór poetów wileńskich. Oprócz znanych już publiczności z pierwszego wieczoru, jaki miał miejsce w październiku, poetów: Haliny Zawadzkiej, Seweryna Odyńca, Stefana Wierzyńskiego i Jerzego Wyszymirskiego, udział biorą: subtelna autorka „Kaczerka” i „Spowiedzi” Wanda Niedziakowska - Dobaczewska i piewca „Mojej ziemi” — Jan Buthak.

Z wierszy, jakie tym razem oświadcze przez autorów wygłoszone zostaną, wymienionym między innymi: przekłady z Maurice Bauchay'a i Wiery Ingler pióra Seweryna Odyńca; „Wenecjanka” i „16 letnia dziewczynka”, Stefana Wierzyńskiego; „Majestat śmierci” i „Trup w domu” z cyklu „Wiersze o śmierci” Jerzego Wyszymirskiego.

Teatr Wielki (W. Pohulanka)

Dziś o godz. 3 m. 30 p. p.
przedstawienie popularne
po cenach niższych

Madame Butterfly

Opera PUCCINIĘGO
z p. J. JEFMCŃWĄ w roli tytułowej.

SEJM I RZĄD.

Wydanie Bobrowskiego i Stańczyka.

WARSZAWA, 1.XII. (A. W.). Na piątkowym posiedzeniu Sejmu przy omawianiu sprawy wydania sądom posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka minister Sprawiedliwości Nowodworski użył zwrotu „wzywam Wysoką Izbę”. Wice-marszałek Poniatowski wezwał ministra do porządku. Krótkim okrzykiem obu stron Izby posiedzenie zostało przerwane na 1/2 godz. Po przerwie wice-marszałek Poniatowski coinał przywołanie do porządku po wyjaśnieniu min. Nowodworskiego w jakim znaczeniu użył słowa „wzywam”. Wniosek posła Libermana o utrzymaniu nietykalności posłów odrzucono 198 głosami przeciwko 191. Lewica i grupy mniejszościowe opuściły salę obrad ze śpiewami. W głosowaniu imieniem 189 głosami przyjęto wniosek w sprawie wydania posłów Bobrowskiego i Stańczyka.

Ochrona lasów.

WARSZAWA, 30.XI. (PAT). Z ramienia komisarza p. Moskalewskiego dokonano badań gospodarczych w lasach państwowych na Kresach Wschodnich. Komisja zbadała następujące leśne zarządy okręgowe: Lwowski, Łucki, Wileński i Białowiecki. W Białowieży komisja ujawniła znaczne administracyjne nieporządki, na skutek których usunięto bezzwłocznie z Białowieży tamtejszego zarządcę. Energicznie prowadzona jest sanacja białowieckiego zarządu lasów, tak dla zabezpieczenia puszczy Białowiejskiej jak i celem zwiększenia dochodów skarbowych.

Okólnik Min. Kolei.

WARSZAWA, 30.XI. (PAT). Minister Nosowicz wysłał do wszystkich dyrekcji kolejowych okólnik, w którym w związku z ostatnimi zaburzeniami w ruchu kolejowym pochwała obywatelskie stanowisko mas pracowników kolejowych, które nie dały się uwieść demagogicznym hasłom i pozostały na swoich stanowiskach.

szlakowaną godnością wobec sarkofagu Napoleona Wielkiego, lecz nawet nie zgasnąć przy cesarzowej Eugenji! ośniewającej pełnym blaskiem nadzwyczajnej swej urody. Na jednym z balów przedstawiono królowej hrabiego Bismarcka, a w jej towarzystwie bawiła na dworze Napoleona jej córka przyszła małżonka zwycięzcy — z pod Wörth.

Tak się to dziwnie plecie... w politycznych metamorfoz świecie.

Raz jeszcze, raz ostatni rzućmy wstecz oczyma.

Tam, daleko, w głębi g'zień dziewiętnastego stulecia, ujrzymy wizję jakby płynącą z biegiem lat: dziwnie piękne i urocze dziewczę, zwane „różą Angli”, podbijające serca, odurzające umysły samem tylko ukazaniem się na balkonie pałacowym, to w otwartym powozie, to konno na rewji okazałej. Potem ujrzymy przejeżdżającą ulicami stolicy swojej Jej Królewską Mość niesłychanie popularną, już będącą jakby symbolem jedności państwa. Lata płyną. Teraz oto już mamy przed oczyma postać zda się nieodłączną od potężnego mocarstwa Wielkiej Brytanji: matronę, będącą jakby jakąś drogocennością narodową, jakby jakąś bezcenną kłamrą spajającą wszystkie ogromnego państwa dzielnice, kraje, prowincje, lądy i morza. A lata płyną, płyną... Oto wolniutko z bramy

Nominacja gen. Sikorskiego.

WARZAWA, IXII. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. zamianował gen. Sikorskiego generalnym inspektorem piechoty.

Ustawa o zgromadzeniach.

WARSZAWA, 30.XI. (PAT). Sejmowa komisja konstytucyjna ukończyła trzecie czytanie projektu ustawy o zgromadzeniach, przyjęto art. 20, który brzmi: „Zgromadzenia sprawozdawcze zwołane przez posłów i senatorów dla zdania sprawy wyborcom z przebiegu prac sejmowych i senatu podlegają wszystkim przepisom ustawy niniejszej. Są wolne od obowiązku przedniego zawiadomienia władzy choćby się odbyły publicznie pod gołem niebem”. Odrzucono wniosek opozycji, aby utrzymać w mocy całą ustawę i przyjęto art. 26, aby utrzymać w mocy tylko dwa pierwsze artykuły z ustawy o zgromadzeniach przedwyborczych. Wobec przyjęcia artykułu 20 pos. Czapiński imieniem P. P. S. związku P. S. L. i N. P. R. stwierdza, że w brzmieniu projektu ustawa nosi charakter polityczny. Mówca złożył oświadczenie, domagające się, aby Sejm z powrotem odesłał projekt ustawy do komisji konstytucyjnej.

Zniesienie bezkarności strejków.

WARSZAWA, 30.XI. (PAT). Sejmowa komisja ochrony pracy wybrała podkomisję dla rozpatrzenia konwencji międzynarodowej o ochronie macierzyństwa. Przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy, dotyczącej zabezpieczenia, dania, wzięcia i wykonania pracy.

Głosami stronnictw większości przyjęto przepisy, wnoszące do tego projektu kary za znowy i strejki, przewidziane w kodeksie karnym. Przyjęto następnie projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu w przedmiocie wykonania decyzji Rady Ligi Narodów o ubezpieczeniu społecznym.

któregoś z pałaców królewskich wyjeżdża na małym wózku zaprzężonym w czupurnego kuca niską, otyłą staruszką, w staroświeckim kapeluszu, z twardą zaozerwioną, okoloną białem włosami w okularach. Towarzyszy jej kamerdyner w szkockim stroju, a u powoźnika kroczy nieodstępna księżna Battenberska. Przymknijmy oczy na moment jeden i otworzymy je znowu. Ujrzymy też samą staruszkę, w czarnej sukni i staroświeckim kapeluszu jadącą w stronę gmachu parlamentu w ogromnej karocy złocistej, ciągniętej przez sześć wspaniałych, białych jak śnieg, bachmatów. Liberje dworskie czerwienią się i złocą, a strojne szwadrony gwardji konnej kłusują buńczucznie eskortując pontyfikalny ekwipaż.

Tłumy ludu, zgromadzonego na chodnikach, wznoszą entuzjastyczne „długie niemilkające” okrzyki. Orkiestry grzmia. Poprzez mgłę rozściełającą się jak opar ulicami zatłoczonymi ciżbą ludzką, wzbija się ku niebu majestatyczna melodia hymnu „God save the Queen”.

To była ona, Wiktorja, królowa Wielkiej Brytanji, i ta pierwsza i ta druga i ta trzecia. Aż, przesuwający się wolno i uroczyście po widowni świata, w pełnej monarszej pompie i paradzie — odeszła w wieczność.

Kino „Heljos“.

Jutro premjera! Sensacyjne arcydzieło polskiej sztuki kinematograficznej. Dramat serca kobiecego.

Niewolnica Miłości

Wielkomiński dramat erotyczny w 7 akt. z prologiem, znan. nowelisty Józefa Relidzińskiego. Rzecz dzieje się w Warszawie. W rolach głównych bohaterka obrazu „Tajemnica Smosarska, Brydzińska, Węgrzyn i inni. Przystanku Tramwajowego“.

Podczas seansów **KONCERT** będą wykonane przez artystkę warszawskich teatrów Panią *** „Czarna Mańka“ i inne polskie śpiewy. Balet układu Parnella! Niebywała wystawa! Kwiat polskiej sceny! Ten romans do nabycia we wszystkich księgarniach i w kasie.

CYRK

WARSZAWSKI

w WILNIE,
Ludwisarska 4.

Dziś
w NIEDZIELĘ
2 dwa przed-
stawienie 2.
(1-sza niedziela)
Dziennie o 4 i wieczorem o 8-ej
w obu jednakowy program
O T W A R C I A.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Zabita przez nieuwagę. Dn. 1 bm. w mieszkaniu Arona Kaczyńskiego (Zawalna 43) przez nieostrożność podczas oglądzin rewolweru przez piana 23 pułku Grodzieńskiego została zabita służąca Kaczyńskiego Marja Kozłowska. Jednocześnie Głowacki przestrzelił sobie lewą rękę. Rannego odwieziono do szpitala wojskowego na Antokolu.

— Nożownictwo. Dn. 1 b. m. na ul. Mickiewicza przy wyjściu z restauracji koło mostu Zielonego został raniony nożem w bok Jan Jankowski. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł ranionego do szpitala św. Jakóba.

Złoczyńcy Michał Żygnola i Jan Jarosiński ujęci.

— Zaginięcie. Józef Kontaj (Śniegowa 20) powiadomił policję o zaginięciu jego syna 12 letniego Michała.

— Śmierć pod kołami pociągu. Dn. 1 bm. na torze kolejowym w odległości 2-ch kilometrów od Landwarowa został zabity przez idący pociąg, posterunkowy Wileńskiego okręgu P. P. Bronisław Penno.

TELEGRAMY.

Jugosławia chce dyktować formę rządu Węgier.

BIĄŁOGRÓD, 30, XI. (PAP.) Wobec wiadomości o możliwości powrotu na Węgry Ottona Habsburga rząd jugosłowiański uznał za stosowne zwrócić uwagę Węgier, że nie ścierpi powrotu Habsburga. Ten krok Jugosławii nastąpił podobno w porozumieniu z Małą Ententą.

Głos francuski o sytuacji ekonomicznej Polski.

PARYŻ, 30, XI. (PAT.) Wczoraj na bankiecie miesięcznym zjednoczenia interesów ekonomicznych przemawiał profesor Blondel, dzieląc się wrażeniami z niedawnej podróży do Polski i Europy Środkowej. Prof. Blondel wydał nader pochlebną opinię o sytuacji ekonomicznej Polski, podkreślając szczerze uczucia Polaków dla Francji.

Watykan a Francja.

PARYŻ, 1, XII. (A. W.) Ambasador Francuski przy Watykanie p. Jonnart wręczył papieżowi na uroczystej audjencji listy odwołujące. Papież wyraził żal z powodu jego odjazdu i z uznaniem wyraził się o działalności dyplomatycznej p. Jonnarta w Watykanie. Następcą Jonnarta ma być Doucet, na osobę którego Watykan wyraził zgodę.

Król Alfons — kapralem honorowym faszystów.

RZYM, 29, XI. (A. W.) Według wiadomości dzienników król Alfons hiszpański został mianowany kapralem honorowym neapolitańskiej legji faszystów. Król zamierza być obecnym na rewji oddziałów faszystowskich w Neapolu przybrany w mundur faszystów.

Król Alfons przyjął w Neapolu dyrektora Agencji Stefani i polecił mu wyrazić ludności włoskiej za pośrednictwem prasy podziękowanie za wspaniałe przyjęcie pary królewskiej. Współdział wszystkich warstw społeczeństwa włoskiego w manifestacjach na cześć pary królewskiej jest według króla Alfonsa umocnieniem braterstwa obu narodów. Król liczy na poparcie prasy włoskiej w kierunku doprowadzenia do ścisłego sojuszu pomiędzy Włochami a Hiszpanją. Wydarzenia ostatnich dni znajdują żywy oddźwięk w całym świecie łacińskim i osiągnęły pożądane skutki dla Włoch i Hiszpanji.

Dalsze prześladowanie kościoła w Bolszewji.

LONDYN, 30, XI. (PAT.) Przybyli tu z Rosji ucikierzy donoszą o aresztowaniu biskupa Ilarjona oraz szeregu osób pod zarzutem antypaństwowej działalności. W rzeczywistości biskup Ilarjon sprzeciwiał się tylko prowadzeniu w cerkwiach dyskusji polity-

Z CAŁEJ POLSKI.

— Zmiany w taryfie kolejowej. Od dnia 1 grudnia wchodzi w życie rozporządzenie o uzupełnieniu i zmianach taryf kolejowych. Zmieniono rozdział 7, traktujący o przewozie książek, broszur i czasopism. Opłaty za przewóz ich będą uiszczane przy nadawaniu na podstawie zasad przyjętych dla bagażu według następujących jednostkowych norm: Za odległość od 1 do 200 kilometrów—po 250 jednostek, za odległość od 201 do 240 z doliczeniem do tego stawki 56.000, przypadającej za pierwsze dwieście kilometrów.

ZE ŚWIATA.

— „Ciekawy“ odczyt. Agencja Wschodnia donosi z Moskwy: W wielkim audytorjum Politechniki odbył się odczyt o metodach zapobiegania zapłodnieniu. Odczyt zgromadził tak wielką liczbę słuchaczy, iż musiano wezwać policję dla utrzymania porządku i niedopuszczenia na salę osób, które nie miały biletu a chciały przemocą wtargnąć do sali.

NADEŚLANE.

— W niedzielę 2 grudnia 1923 odbędzie wystawa rzeźb kutych w miedzi Marka Szwarca. Artysta, który wystawia z powodzeniem w „Salonie“ paryskim od 1918 roku, urządził niedawno wystawę swych dzieł w Warszawie w Polskim Klubie Artystycznym. Zważywszy styl tych prac i oryginalną technikę wystawa ta powinna też wywołać zainteresowanie w kręgach intelektualnych w Wilnie. Wystawa otwarta od 10 do 10 wieczór, ul. Orzeszkowej 7.

KAPUSTA

BRUKIEW, JABŁKA
i CEBULA

z majątku WAKI do sprzedania

dowiedzieć się: Nadbrzeźna 6 w podwórzu
od 9 do 12.

Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 10 — 2; uszu, nosa i gardła 12 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. — 3.

GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY Leczenie promieniami, fotografowanie, przświetlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne

Telefoniczne aparaty

SPRAWDZONE I GWARANTOWANE.
Mieczysław ŻEJMO, ul. Mickiewicza 24.

Licytacja publiczna.

Etap Urzędu Emigracyjnego zawiadamia, że w dniu „3“ grudnia r. b. o godz. 8 minut 30 odbędzie się licytacja na etapie, Sadowa 25, na różne przedmioty gospodarstwa domowego jako to: stoły, ławki, szafy, taborety, łożka żelazne, koce, poduszki, piecyki i t. d. wysortowane z inwentarza etapu U. E.

Licytacja odbędzie się in plus od cen szacunkowych
M SAPIEHA
Komisarz Etapu

Mieczysław Żejmo

WILNO, ul. Ad. Mickiewicza 24.

Elektryczne materiały do światła, żarówki
nie regenerowane

Żyrandole. Elementy do dzwonek i telefonów suche, mokre i suchomokre rozmaitej pojemności.

D-r Czesław Koneczny Zgnb. książ. wojskowa choroba zębów. Chirurgja jamy ustnej, sztuczne zęby. Wyd. przez P. K. U. w Wilejce na im. Jana Olszewskiego. Ulteń. się

Mickiewicza 11 (gdzie kino)

od 10 do 12, 1 i od 4-6 1/2

Rządca do majątku ziemskiego

poszukuje się. Niezbędne solidne rekomendacje.

Wileńska 26 m. 5

godz. 4 do 6-iej wiecz.

Akuszarka z War

udziela porad. Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz.

Mickiewicza 46-6.

Kupię biurko gabinetowe w dobrym stanie.

Zgłaszać się: Królewska 9 m. 2 —

— — — od 4-iej do 7-iej.

Spiesznie sprzed. się w m Smorgoniach

drogerja

na dogodnych warunkach

Dowiedz. się w Dunikowiczach u p. Aptekarza

Handlowo-Komisowy **S. HALPERIN** Towarz. z ogr. odpow.
WARSZAWA, Merszałowska 49.
Oddział WILNO Szopenowska 8.
Skład fabryczny
Friedr. Bayer & K^o (Leverkuesen a/R)
Farb anilinowych
Maszyny do pisania i rowery „ADLER“
lepszyc systemów
—) Papier do druku i piśmienny (—)

FABRYKA
mebli artystycznych
HANSA
(Kunstmöbelfabrik Hansa)
Gdańsk.
GABINETY .: JADALNIE .: SYPIALNIE
Meble biurowe. Garnitury klubowe.
Telefon 1895 .: Telefon 5712.
Specjalna fabryka eleganc. mebli.
Własne warszt. dla robót rzeźbiarsk. tokarsk. i wyszlęfianych.
Magazyn wystawowy, Gdańsk, Breitgasse 53.

Pierniki Toruńskie
znane ze swej dobroci poleca najstarsza i największa fabryka, pierwsza w Polsce, założona w r. 1763
Gustaw WEESE
w TORUNIU
Reprezentanci Dom Handlowy „CENTROPOL“
Warszawa Danilowiczowska 6.
Telef. 130-27 i 283-32.
Żądać we wszystkich większych sklepach kolonialnych i cukierniach.

!!! NAJTAŃSZY OPAL !!!
TORF
poleca wagonowo i detalicznie Dom HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY „Niemen“ WILNO, ul. Zawalna 20
Telefon 697

D-r M. Mienicki
Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztucz. słońcem górskim)
ul. Wileńska 34 m. 3
Przyjmuje od 4-7